

PRZEGLĄD WILEŃSKI

PISMO CODZIENNE

WARUNKI PRENUMERATY z przesyłką lub odnośnieniem do domu:
Rocznie 5 rub., półrocznie 2 rub. 50 kop., kwartalnie 1 rub. 25 kop.,
miesięcznie 50 kop.

CENY OGŁOSZEŃ:
Na 1-ej stronie 30 kop.; na 4-ej—po 15 kop. od wiersza. Nekrologi po 40 kop.
od wiersza. Ogłoszenia drobne za każdy wyraz 3 kop.

Adres Redakcji i Administracji:
Zawalna 3, m. 7. № skrzynki poczt. 52.
Telef. № 20-20.

Cena numeru pojedynczego 2 kop., na kolei 3 kop.

Redaktor przyjmuje codziennie prócz
świąt i niedziel od g. 12 do 2 po poł.
Administracja otwarta od g. 10—3.

Prenumeratę przyjmują i pojedyncze numery sprzedają w Wilnie i Mińsku księgarnie W. Makowskiego.

Składajcie w redakcjach pism polskich ofiary na Królestwo i Galicję!

TEATR
„REPOS“
Trocka 2.
Od niedzieli 1 marca.

Według powieści hr. LWA TOLSTOJA
„Sonata Krejcerowska“
Dramat w 3-ch aktach.

„Jej czyn bohaterki“
Farsa w 3-ch aktach.
Biorą udział: TRIDENSKA, BAUER MO-
SZUCHIN i inni.

KINEMATOGRAF
„LUX“
Prosp. Ś-to-Jerski 11. Telef. 18-68.

Wyjątkowy z powodu piękna i artystycznego ujęcia programu
Taniec życia... Taniec śmierci
Emocjonalny dramat z życia szpiegów wojennych w 6-ciu dużych częściach.

Figlarna Koteczka
(komedja).
KRONIKA (wypadki bieżące).
Początek punkt. o g. 4 po poł.

TEATR FAMILIJNY
„R. SZTREMER“
ul. Wielka 74. Tel. 16 00.
2, 3 i 4 marca.

Jutro wspaniały nowy program.

KINEMATOGRAF
„Bronisława“
Pr. Ś-to-Jerski 8. Tel. 11-61.

Od 2-go marca r. b. (od poniedziałku). ■ ■ ■ Pełna ilustracja powieści PUSZKINA
„Córka Kapitana“ w 8-miu
częściach.
Karty wolnego wstępu nie ważne.

Kooperatywa spożywcza wśród litwinów.

W organie ministerjum skarbu z dn. 15 (28) lutego b. r. znajdujemy dane liczbowe o kooperacji spożywczej na Litwie. Z danych tych widzimy, że ruch na Litwie zaczyna już torować sobie drogę. Według spisu товариств spożywczych w Rosji, w dniu 1 (14) stycznia r. 1912 w gub. kowieńskiej było товариств spożywczych 121. Wciągu r. 1912 i 1913 powstały 4 nowe, lecz w tymże czasie zwinęto 12—tak, że w początkach r. 1914 gub. kowieńska miała 114 товариств spożywczych. Towarzystwa we wioskach i większości miasteczek były tworzone wyłącznie przez ludność litewską. Najwięcej товариств jest w pow. rosieńskim — 30, przyczem ani jedno nie przestało istnieć. W innych powiatach, w początku r. 1913 było czynnych: w jeziorońskim i telszewskim po 11, w szawelskim — 12, kowieńskim — 21, poniewieskim i wilkomierskim po 15.

Daleko mniej kooperatyw spożywczych było w gub. suwalskiej: w pow. marjampolskim 3, augustowskim — 4, wołkowyskim — 4, władysławowskim — 3, suwalskim — 7, kalwaryjskim — 2 i sejneńskim — 3. W tę liczbę wchodziły товариства, założone tak przez litwinów, jak i polaków. Polacy założyli stowarzyszenia w

pow. suwalskim, (z wyjątkiem Puńska), augustowskim i części sejneńskiego.

W gub. wileńskiej litwini założyli 20—25 kooperatyw spożywczych. Wogóle na Litwie 120—135 товариств spółdzielczych założyli litwini. W ostatnich czasach wśród litwinów powstała myśl stworzenia centrali, lecz wobec trudnych warunków, projekt ten odroczono. W celu wyjaśnienia stanu litewskich kooperatyw spożywczych, była przeprowadzona ankieta, która dała wyniki następujące:

Wysokość udziału (początkowego) waha się od 3 do 10 rb. składka członkowska roczna od 50 kop. do 3 rb. W 52 badanych kooperatywach było 8.193 członków, co średnio stanowi na jedną — 152 członków. Najmniejsze stowarzyszenie posiada 44 członków, największe — 401. W zarządach товариств było: włościan 95 (36%), księży 57 (21%), ziemian 35 (13%), lekarzy 11 (4%), organistów 10 (4%), urzędników 9 (3,5%), osób innych stanów i zawodów 5 (2%).

W dniu 1 (14) stycznia r. 1912 w omawianych 52 товариствach było gotówką 18.651 rb. 68½ kop., a w towarach 338.936 rb. 20 kop. Niektóre товариства, naprz. szyleńskie, poniewieskie, potwityńskie i jurborskie miały towarów przeszło za 18 tys. rubli. Należności, posiadane u dłużników tych товариств wynoszą 53.461 rb. 29 i pół kop., sześć товариств sprzedawało towar wyłącznie za gotówkę, a tylko 3 kooperatywy mia-

ły deficyt, w ogólnej kwocie 2.794 rb. 85 kop.

Kapitał udziałowy stowarzyszeń sięgał w łącznej kwocie rb. 188.785 kop. 14. Dywidenda wypłacana była w następujących rozmiarach: 1% dało 1 tow., 2% — 1, 2,8% — 1, 3% — 6, 3,5% — 1, 4% — 5, 5% — 6, 6% — 1, 7% — 1, 8% — 2. Ogólny obrót kooperatywy przedstawiał 1.064.429 rb. 22 i pół kop.

Temi danymi, w braku innych wiadomości, wyczerpuje się opis ruchu spółdzielczego wśród litwinów, który głównie idzie w kierunku wytwarzania kooperatywy spożywczej. Pozatem istnieje około 10 stowarzyszeń mleczarskich.

Wśród białorusinów ruch spółdzielczy leży jeszcze odłogiem. Co się zaś tyczy polskiej ludności naszego kraju, to jej spółdzielczość czyni zaledwie pierwsze kroki. Najżywością więc zaznaczył się dotąd ruch ten u litwinów. Rozwój jego, chwilowo powstrzymany przez warunki, odżyje niewątpliwie po wojnie i wkrótce stanowić będzie poważny czynnik w życiu ekonomicznym kraju.

Po zjeździe kuratorów.

Nowy kierownik ministerjum oświaty rozpoczął działalność swą krokiem, który—jeśli nie okaże się wynikiem jakiegoś chwilowo panującego kursu—mo-

że oznaczać zwrot w zarządzaniu edukacją młodzieży.

Zwołanie zjazdu kuratorów i uznanie przez nich szeregu braków w praktykowanym dotąd systemie szkolnym, a przede wszystkim jawne owych wad wyszczególnienie — jest w Rosji czemś zupełnie nowym. Rzecz prosta, iż uchwały grona wyższych urzędników ministerjum oświaty nie mogą wprowadzać żadnych zmian, radykalnie różniących się od norm utartych. W każdym razie jednak narada poruszyła szereg spraw, mających znaczenie zasadnicze.

Uznano przede wszystkim, że dozór pozaszkolny, w obecnej jego formie — t. j. o charakterze wyłącznie policyjnym — nie prowadzi do zamierzonego celu; że winien być zreformowany gruntownie, na zasadzie czynnego współdziałania w wychowaniu młodzieży — rodziców i władz szkolnych. Będzie to naturalnie możliwe tylko wówczas, gdy utożsamia się ideały szkoły z ideałami rodziny. Prawdopodobnie jednak rozpocznie się od prób w odwrotnym kierunku, t. j. od wysiłków, by ideały rodziny uzgodnić z ideałami urzędu pedagogicznego.

W ścisłym związku ze sprawą powyższą jest kwestja komitetów rodzicielskich, których organizacja jest przy dzisiejszym rygorze omal niemożliwa. Stwierdzili to sami uczestnicy zjazdu i zaproponowali szereg zarządzeń, ułatwiających organizację owych komitetów.

Dalej, narada wypowiedziała się za jak najszersem popieraniem inicjatywy prywatnej, w sprawie zwiększenia ilości szkół, których liczba obecna nie odpowiada wzrastającej potrzebie. Szczególniejszy nacisk narada położyła na potrzebę szerzenia wiedzy fachowej, wyrażając zdanie, że inicjatywa prywatna w otwieraniu szkół technicznych i przemysłowych zasługuje na szczególniejsze poparcie.

W trakcie omawiania spraw wyższych uczelni, narada skonstatowała smutny fakt opróżnienia wielu katedr i wypowiedziała się za ścisłym przestrzeganiem kolegjalnego wyboru kandydatów na wające katedry.

Dowodem chęci uwzględniania potrzeb życiowych, a nawet liczenia się z nastrojem publicznym, było zaproponowane przez naradę kuratorów zaniechanie w r. b. egzaminów promocyjnych w szkołach średnich.

Tak oto przedstawia się pokrótce plon kuratorskiej konferencji, której prasa rosyjska doniosła przypisuje znaczenie i za którą nie szczędzi komplementów hr. Ignatjewowi.

Prasa rosyjska.

Przyjacielska obrona.

Pr. Pogodin na szpaltach „Utra Rossji“ pisze, iż nie brak kół, które chcą zastraszyć Rosję kwestją „polską, ormiańską, rzecką przebiegłością sprzymierzeńców itd. Wszystkie jednak owe kwestje — zapewnia pr. Pogodin — gdy rozważyć je, bynajmniej żadnym niebezpieczeństwem nie grożą.

„Straszą nas „niebezpieczeństwem polskim“. Mówię, że polacy chcą przekazać rozstrzygnięcie naszego „sporu słowiańskiego“ areopagowi międzynarodowemu, który dla osłabienia Rosji, jakoby gotów będzie uczynić wszystko, by utworzyć niebezpieczną i groźną dla nas Polskę niepodległą. Mówią nam, że polacy pracują nad stworzeniem wrogich względem nas narodowości: białoruskiej i ukraińskiej. Na to odpowiedzieć możemy, że nie boimy się. Klucz od kwestji ukraińskiej znajduje się w Galicji i klucz ten jest obecnie w naszych rękach; w narodowym ruchu białoruskim, bardzo skromnym co do rozmiarów, niema obecnie żadnych wrogich względem rosyjskiej państwowości pierwiastków. Jeżeli są utopiści polscy, marzący o osłabieniu Rosji, to nie oni przecież nadają ton polskiemu życiu politycznemu. Wszystkie wpływowe i poważne jego czynniki, dążą przeciwnie, do wzmocnienia rosyjsko-polskich stosunków politycznych i ekonomicznych, a społeczeństwo rosyjskie ma prawo — tak jak to czyni obecnie — do uważania narodu polskiego za swego przyjaciela i wiernego, wypróbowanego, sprzymierzeńca“.

Wiadomości ogólne.

W XX wieku.

Znalazło się kilkuset postępówców rosyjskich, którzy w № 49 „Rus. Wied.“ ogłaszają, że są zwolennikami równoprawnienia żydów.

List otwarty w tej sprawie podpisali, między innymi, Maksym Gorkij, Leonid Andrejew, prof. Karejew, M. Kowalewskij, Mereżkowskij, czł. R. P. Ozierow, prof. Pietrażycki, Piotr Struwe, Tuhan-Baranowski i pomniejsi.

Koniec roku szkolnego.

Ministerjum oświaty zakomunikowało kuratorom okręgów naukowych, iż lekcje w średnich zakładach naukowych mają być ukończone we wszystkich klasach z wyjątkiem ostatniej d. 15 (28) kwietnia, a uczniowie, posiadający stopnie zadawalające, będą promowani bez egzaminów. (A.P.)

Przedsiębiorstwa municypalne.

Wobec tego, że Wilno ostatniemi czasy wchodzi na drogę municypalizacji przedsiębiorstw miejskich, ciekawe mogą być bilansy owych przedsiębiorstw.

Otóż stary wodociąg, obsługujący zaledwie 33 posesje, w roku 1913 dał dochodu 2816 rb. 50 kop.

Wciągu kilku ostatnich lat przynosił on stale deficyt.

Wodociąg nowy, według preliminarza, ma dać w r. b. 14.816 rb., a kosztować 20.030 rb. Bilans więc zamknięty będzie deficytem 5.222 rubli.

Rzeźnia miejska w roku bieżącym ma przynieść 58.000 rb. Rok 1913 dał 58.294 rb. 55 kop. Za postój przypędnego na rzeź bydła ma wpłynąć 26.000 r. W r. 1913 — 30.016 rb. 30 kop.

Instytucje kontroli mięsa mają przynieść 75.000 rb., w roku 1914 — 80.000 rb., w 1913 otrzymano z tego źródła 79.077 rb. 85 kop.

Słowem, dochód z t. zw. przedsiębiorstw mięsnych obliczony jest na 159000 rb., rozchód zaś na 76.859 rb.

Miejski zakład asenizacyjny ma dać w r. 1915 ogółem dochodu 34.086 rb. Rozchód przewidywany jest w sumie 33.716 rb.

Dochód ze stacji dezynfekcyjnej jest minimalny, bo zaledwie 1.300 rb. Rozchód natomiast dosięga 14.140 rb.

Największą pozycję dochodową wykazuje stacja elektryczna, bo aż 421.696 r. W roku 1913 przedstawiał on sumę 310.967 rub. 93 kop. Utrzymanie stacji elektrycznej pochłonie 170.839 rb. Należy tu nadmienić, że jakkolwiek w 1915 r. wypadnie opłacić procenty i amortyzację kapitału, pożyczonego na budowę stacji, czysty zysk wyniesie jednak 122.237 rb.

Z hal miejskich przewidziane jest 23.200 rb. zysku; rok 1913 przyniósł 23.231 rb. 97 kop.

Apteka miejska ma dać 44.500 rb. W roku 1914 preliminarz wskazywał 34.000 rb., a w 1913 wpłynęło 3892 rb. 20 kop. Rozchód wyniesie 41.893 rb.

Ogółem przedsiębiorstwa miejskie mają przynieść 701.414 rb., wydatki zaś pochłoną 378.405 rb. (F.)

Wyjaśnienie urzędowe.

Ostatniemi czasy powstały pogłoski o aresztowaniu członków korpusu żandarmerji departamentu policji, jakoby podejrzanych o działalność szpiegowską. Wobec tego ministerjum spraw wewnętrznych, za pośrednictwem Agencji Piotrogadzkiej, podaje te ogólne wiadomości, iż wśród zaarrestowanych niema ani jednego żandarma, ani też żadnego urzędnika departamentu policji, lecz są to osoby, które poprzednio należały do korpusu żandarmerji lub były urzędnikami ministerjum spraw wewnętrznych i które zostały usunięte ze stanowiska już dawno, a z przyczyn, nie mających związku ze wspomnianymi pogłoskami.

Notatki muzyczne.

Na niedzielnym popołudniowym przedstawieniu „Lutni“ usłyszeliśmy poraz 3-ci „Zamek na Czorsztynie“ Kurpińskiego.

Wystawienie tej opery dało publiczności wileńskiej możność zapoznania się z dziełem, ciekawem ze względu na epokę, w której powstało.

Był to okres „kiełkowania“ zaledwie opery polskiej, choć historia muzyki europejskiej miała już do zanotowania całę szeregi nazwisk autorów i tytułów dzieł z tej dziedziny twórczości muzycznej.

Pionerem opery w Polsce był M. Kamiński, autor „Nędzy uszczęśliwionej”, wystawionej w r. 1775. Odtąd, aż do pojawienia się prac St. Moniuszki panował okres kształtowania się typu opery polskiej. Moniuszko dopiero, tworząc niejako syntezę odrębności narodowych, dał nam zarazem i dzieła, mające pewną absolutną wartość, a nie tylko znaczenie dokumentów historycznych. I jego wszelako twórczość nie stała jeszcze na poziomie ogólnie europejskim.

Nie należy zapominać, że społecznym Moniuszce (1819—1872) był wielki reformator, twórca dramatu muzycznego, Ryszard Wagner (1813—1883).

Do płodniejszych działaczy okresu kształtowania się typu opery polskiej należał Kurpiński, twórca „Zamku na Czorsztynie”.

Wystawienie tej 2-aktowej opery uważać trzeba za pomysł szczęśliwy tak ze względu na pedagogiczne znaczenie tego dzieła, jak i z racji jego przystępności dla wykonawców i słuchaczy. Obsada ról głównych nie wymaga ani nadzwyczajnych warunków głosowych, ani wielkiej umiejętności śpiewaczej. — Łatwe melodyjki, których całym wdziękiem jest nadzwyczajna prostota, od razu dają się zapamiętać; trudnych „wejść” niema. Całość składa się z pewnej ilości piosenek (arjami nie można ich nazwać z powodu zbyt prymitywnej budowy), przeplatanych prozą mówioną.

Na wyróżnienie zasługują: rzewna dumka górala Nikity w 2-akcie, dalej—cała scena ukazania się Wandy, gdzie dość szczęśliwie pomyślana, a bardzo skromna instrumentacja wywołuje nawet pewien nastrój, a wreszcie ładna m. 1. ad libitum na kwintet à capella.

„Zamek na Czorsztynie” wystawiła „Lutnia” tutejsza z całą starannością. P. Wollejko, jako Nikita (postać humorystyczna), odśpiewaniem ładnej dumki w 2-akcie, wykazał głos o miłym brzmieniu.—P. Lisiewiczowa, p. Stobiński p. Zmironowiczówna rolę swoje wykonali z przejęciem—i starannie pod względem głosowym. H. Ł.

KRONIKA.

Miejscowa.

— **Komunikat teatralny.** Dziś przedstawienia nie będzie. Jutro, w sobotę, po raz pierwszy w Wilnie głośna sztuka francuska „Męczennica”, jaskrawo charakteryzująca stosunki wśród arystokracji francuskiej. Sztuka ta cieszyła się kolosalnym powodzeniem na wszystkich scenach europejskich. Główne role grają: p.p. Miller, Werner, Czechowska, Skarzyński, Cornobis, Kroński, Przystański, Zabielski, Jarzęcki i in. Postać tytułową odegra p. Biskupska, która rolę tę uważa za jedną z najlepszych w swoim repertuarze. Reżyseruje p. Kułakowski.

W niedzielę po południu po raz ostatni w tym sezonie „Wesele” Wypiańskiego.

Wieczorem po raz drugi „Męczennica”.

Na ostatni tydzień przed Świętami, zespół nasz przygotowuje głośną sztukę „Dzień Zaduszny”. Próbnymi kieruje p. Kułakowski.

— **Wielki koncert religijny w „Lutni”.** Jutro, w sobotę, zwyczajem dorocznym „Lutnia” poświęca jeden wieczór artystyczny w sezonie utworom religijnym. Muzyka religijna, jak wiadomo, ma dużo arcydzieł takich mistrzów, jak Bach, Beethoven i in. Koncert jutrzejszy przygotowuje się dużym nakładem pracy i kosztów.

Na program złożą się: „Kantata” Grubera i „Na górze Kalwarji” (soliści p.p. Rokicka, Zmironowiczówna, Stobiński, Borowski, Stankiewicz). Przez scenę przesunie się szereg postaci biblijnych: Marja-Magdalena, Marja, Jan w otoczeniu chóru pielgrzymów, niewiast i ludu, i w podniosłych pieśniach odtworzy scenę na Kalwarji wśród wiernego i malowniczego krajobrazu. Św. Teresa (w odtworzeniu Doli Rawicz) wypowie wiekopomne „Głosy” Z. Kraszińskiego w odpowiedniej inscenizacji. Wykonany będzie prześliczny psalm Gounoda „Nad brzegami Babilonu” przez chór z orkiestrą pod kier. p. Leśniewskiego, oraz „Siedem słów Chrystusa” i wyjątek z oratorjum „Stworzenie świata” Haydna, z udziałem kwartetu smyczkowego, fisharmonji i fortepjanu. Partję fisharmonji wykona p. W. Kalinowski. Religijne śpiewy solowe będą miały wykonawcę w osobie utalento-

wanego basisty, p. Kucińskiego (utwory Moniuszki i Galla). Na zakończenie wieczoru przygotowuje się żywe obrazy według Grotgera, pod kierunkiem jednego ze znakomych malarzy polskich, który dokłada wszystkich starań, aby arcydzieła Grotgera „Pożoga” i „Świętokradztwo” wypadły jaknajświeźniej.

Wieczór jutrzejszy zatem zapowiada się imponująco pod każdym względem. Bilety są do nabycia w kancelarji „Lutni” od g. 7—9 wiecz.

— **W sprawie gazowni.** (Wi.) Zarząd miejski był zapytywany w sprawie gazowni, którą, jako należąca do towarzystwa niemieckiego, zasekwestrowano i obecnie znajduje się pod zarządkiem magistratu. Pierwsze zapytanie pochodziło od wileńskiego zarządu gubernalnego, gdyż ministerjum spraw wewnętrznych żądało wyjaśnienia, czy prowadzi się kontrola zarządu gazowni; druga zaś—od wil. izby skarbowej, w kwestji ile gazownia zapłaciła za prawo korzystania z ulic, przez które przeprowadzono rury.

— **Sprawa cen mięsa.** (Wi.) Wobec zamykania jatek, kwestja mięsna staje się dla Wilna palącą. Celem jej omówienia gubernator zwołuje posiedzenie z udziałem przedstawicieli wojska, magistratu, tow. rolniczego, hurtowników i dostawców bydła.

— **Wileńskie Towarzystwo Esperantystów** przeniesione zostało na ul. Żandarmską № 5, m. 31 i otwarte codziennie od g. 7 wiecz. Członkowie dyżurni udzielają wszelkich informacji w sprawie języka międzynarodowego.

Wejście dla gości—bezpłatne.

— **Z Jadalni Hygienicznej.** Jak potrzebna była miastu jadalnia takiego typu, jak niedawno powstała przy ul. Wileńskiej № 27 „Jadalnia Hygieniczna”, dająca obiady tanio, a bez filantropji, najlepiej świadczy fakt szybkiego jej rozwoju: po dwu tygodniach istnienia doszła do przeszło dwustu obiadów dziennie.

Oprócz obiadów, od dni paru w godzinach wieczornych, wydawane są kolacje, kawa, herbata, mleko i t. p.

— **Zgon działacza rosyjskiego.** Wczoraj rano zmarł Arystarch Pimonow, głowa staroobrzędowców wileńskich, właściciel licznych nieruchomości w Wilnie.

Arystarch syn Mojżesza Pimonow był skarbnikiem kuratorium przytułków dziecięcych, dyrektorem I przytułku dla dzieci, skarbnikiem tow. „Dobrochotnaja Kopiejka”, honorowym sędzią pokoju i t. p. Zmarły pozostawił fortunę, ocenianą na 3 mil. rb., był, mianowicie, właścicielem majątku „Zameczek”, za Zakretem, większej części Popław, posiadał wille w Zwierzyńcu, majątki w gub. wileńskiej, kowieńskiej i mińskiej, letniska i około 160 dzies. lasu w gub. orenburskiej.

Majątek ten, mocą pozostawionego testamentu, przechodzi na krewnych; przyczem gotowiznę w sumie 800 tys. rb. zmarły zapisał swej matce z warunkiem, by pieniądze te użyła na przytułek i szkołę jego imienia dla dzieci staroobrzędowców.

Pimonow zmarł w stanie bezzennym. Pochowany ma być w grobach rodzinnych w majątku Montramiszki, w gub. kowieńskiej.

Przed śmiercią zmarły zniszczył wszystkie wydane mu weksle i zobowiązania pieniężne.

Zmarły chorował 2 mies. Choroba zaczęła się od influenzy. Potem nastąpiło zapalenie nerek, a w końcu atak sercowy, który był bezpośrednią przyczyną zgonu.

— **Sprawa o wymuszanie i fałszerstwo.** (Z.) Wczoraj wil. izba sądowa rozpoznawała sprawę konduktora leśnego Niegonowskiego, która się przedstawia, jak następuje:

W r. 1910 włościanie wsi Dejnowo (pow. oszmiański) zapragnęli nabyć część lasu rządowego. Zarząd rolnictwa i dóbr państwowych porucił Niegonowskiemu uczynienie oględzin i opisu sprzedawanej części lasu. N. przybył do wsi i zażądał od włościan „za trudy” 100 rb.; włościanie dali mu 50 rb.

W roku 1911 podobne wymuszenie powtórzyło się we wsi Litwicy, Dobowicze i Dejnowo (w tymże pow. oszmiański). Tym razem pomysłowy N. „zarobił” 169 rb. 50 kop.

Skazano go na—4 mies. więzienia.

— **Defraudacja.** (Z.) Oddano pod sąd wdowę po sekretarzu gubernalnym, Marję Kaczankową, oskarżoną o to, iż ze sprzedaży wódki w sklepie monopolowym w m. Sieleu, przywłaszczyła sobie 1445 rb. pieniędzy rządowych.

— **Żywa pochodnia.** (Ol.) Wczoraj w fabryce czekolady „Rossija” (ul. Mała-Stefańska № 21) zdarzył się okropny wypadek.

Gdy jedna z robotnic, 15-letnia Jadwiga Dykelówna, weszła na drabinę, by sięgnąć do półki, od znajdującego się w pobliżu pieca, zapaliła się na niej ubranie. W jednej chwili nieszczęśliwa dziewczyna stanęła w płomieniach. Wprawdzie koleżanki ogień stłumiły, lecz Dykelówna doznała tak ciężkich oparzeń pleców, szyi i twarzy, że wzwane Pogotowie odwiozło ją do szpitala Sawicz.

W tem miejscu należy zaznaczyć, że w całym nieszczęśliwym zajściu jest nie bez winy administracja fabryki: przedewszystkiem lokal jest zbyt ciasny i podobny wypadek—wobec nie zastąpienia pieca—był do przewidzenia; pozatem brudy, ciasnota i kupy śmieci na podłodze łatwo mogą spowodować groźny pożar.

— **Amator donaturatu.** (Ol.) Wczoraj zawieziono Pogotowie na ul. Wilkomiarską № 80 do szewca Aleksandra S., który po uraczeniu się spirytnem denaturowanym, ciężko zachorował.

Z Królestwa.

× „**Myśl Polska**”. W najbliższym czasie zacznie wychodzić pismo, poświęcone sprawom politycznym, społecznym i literacko-artystycznym p. t. „Myśl Polska”. Będzie to organ bezpartyjny, w znaczeniu niezależności od jakiegokolwiek grupy politycznej, o wybitnie zarysowanej fizjognomji narodowej.

„Myśl Polska” dążyć będzie do tego, aby ideję odrodzenia narodowego we wszystkich przejawach życia oprzeć na zasadach wszechstronnego postępu i demokratyzacji społeczeństwa.

Na liście współpracowników figurują: Ludwik Abramowicz, Jan Dąbrowski, Artur Górski, Tadeusz Grużewski, Zygmunt Heryng, Ludwik Krzywicki, Mieczysław Limanowski, Jan Lenartowicz, Waclaw Makowski, Stanisław Posner, Tadeusz Rechniewski, Stefania Sempołowska, Leopold Staff i inni.

Z Galicji.

* **Zniesienie żydowskiej własności ziemskiej.** Toczą się teraz debaty w kołach rządowych, co do praw żydów w Galicji, w związku z wkroczeniem tam wojska rosyjskiego.

Poruszył sprawę hr. Bobrinskij, przedstawiając dosyć szczegółowe dane co do własności ziemskiej żydowskiej w tym kraju, oraz szereg projektów, zmierzających do zupełnego własności tej zniesienia.

Za podstawę dla swych projektów uważa generał-gubernator prawa rosyjskie, ograniczające żydów. Zniesienie żydowskiej własności ziemskiej powinno wynikać, zdaniem hr. Bobrinskija, w sposób naturalny z prawodawstwa rosyjskiego. To też najwygodniej przeprowadzić ten projekt bez żadnej zwłoki ani ustępstw wnet po ogłoszeniu wyodrębnienia Galicji, jako nieprzyjacielskiego podbitego kraju. Czas zaś, pozostający przed tą aneksją, użyć na rozpatrzenie projektu.

Według danych hr. Bobrinskija, żydzi w Galicji posiadają podobno około 30 proc. całej własności ziemskiej prywatnej.

Przypuszczać należy, że Bank włościański potrafi uporać się z tą galicyjską anomaliością.

Z Rosji.

= **Delikatna sprawa.** Moskiewska akademja duchowna wydała w okazji stulecia tej uczelni szereg książek, poświęconych jej historii. Profesorowie z rektorem, episkopem Teodorem na czele, zebrali—jako cenny materiał obyczajowy—wszelkie parodie, pamflety i wiersze satyryczne, jakie w murach akademji kursowały. Wydano tę „historję humorystyczną” w postaci broszury z notatą: „prawa rękopisu”—i oddbito w drukarni prywatnej zaledwie w 85 egzempl., przeznaczonych dla osób najbliższych.

Wydanie tej broszury wywołało jednak burzę. Wejrzała więc w tę sprawę cenzura duchowna moskiewska, a następnie pietrogradzka. Prasa rosyjska ostrzega jednak, że w razie dopatrzenia się „bluźnierstwa”, winnymi okazaliby się znani uczeni i wybitni działacze cerkwi.

= **Okólnik gen. Dumbadze.** Naczelnik m. Jałty, gen. Dumbadze, wydał okólnik o niedopuszczalności strajków: strajkujący będą oddawani pod sąd wojenny. Zwinięcie handlu przez kupców w czasie obecnym uważane będzie za zdradę i kupcom tym nie wolno będzie w przyszłości trudnić się handlem. Okólnik nawołuje ludność, bez różnicy narodowości i religji, by się złączyła w jedną rodzinę dla utrzymania ładu społecznego. O osobach, czynnych na polu filantropji „gradonaczelnik” obiecuje złożyć raport władzom dla wyjednania odpowiednich nagród.

Sprawy polityczne.

Rozmowa z ambasadorem greckim.

Współpracownik „Dnia” pietrogradzkiego miał rozmowę z tamtejszym ambasadorem greckim, Dragumisem, który oświadczył, że Grecja zamierza pozostać i nadal w przychylniej neutralności wobec trójporozumienia. Dymisja Venizelosa, zdaniem ambasadora, mylnie jest rozumiana, jako zwycięstwo wpływów niemieckich w Grecji. Wynikła ona jedynie na gruncie różnicy zdań b. premjera i członków gabinetu a dowództwa sił lądowych i morskich. Venizelos żądał natychmiastowego wystąpienia Grecji. Naczelnicy zaś wojskowi uważali ten moment jeszcze za przedwczesny. Król, do którego należy prawo ogłoszenia

wojny, zmuszony był przechylić się na stronę miarodajnych sfer wojskowych i przystać na dymisję premiera.

Możliwość wystąpienia Grecji w przyszłości nie jest zatem wykluczona.

W związku z tą możliwością, ambasador grecki podniósł sprawę nabytków terytorjalnych, a mianowicie rozstrzygnięcia kwestji wysp greckich, należących do Turcji. Oświadczył przytem, że „oczy greckie są zwrócone na Smyrnę i inne miasta wybrzeża Małej Azji, zamieszkane w znacznym stopniu przez ludność grecką“.

Na pytanie, czy obawa napadu ze strony Bułgarii nie powstrzymywała greków od czynnego wystąpienia, Dragumis odpowiedział, że tak było dotychczas, ale obawa ta dziś już, być może, nie istnieje.

Ks. Jerzy grecki w Berlinie.

Według korespondenta „Birż. Wied.“, brat króla greckiego, ks. Jerzy, ma wkrótce odwiedzić Berlin.

Chalil-bej w Bułgarii.

Do Sofji przybył prezes parlamentu tureckiego Chalil-bej. Przebędzie tam kilka dni dla porozumienia się z bułgarskimi działaczami politycznymi, a następnie pojedzie do Berlina.

Korespondent „Birż. Wiedomości“ w rozmowie z Chalil-bejem dowiedział się, że „pomiędzy Turcją i Bułgarią ustaliły się jaknajlepsze stosunki“.

(„Birż. Wied.“).

Zjazd w Rumunji.

W bukareszteńskich kołach politycznych przypisują wielkie znaczenie nie-

oczekiwanemu przyjazdowi Gennadjewa do Bukaresztu, gdzie przybył również Chalil-bej.

O losie cieśnin i Konstantynopolu.

Poważny dziennik szwajcarski „Journal de Geneve“ zamieścił artykuł, pochodzący z poważnego źródła angielskiego a poświęcony przyszłości cieśnin i Konstantynopola. Według informacji angielskich sfer dyplomatycznych, już zostało zawarte porozumienie w tej sprawie pomiędzy mocarstwami trójporozumienia, które zamierzają ogłosić wolność cieśnin, w sprawie zaś samego Konstantynopola uwzględnić uświęcone historją ideały religijne Rosji.

Przewidywania japońskie.

Okuma w mowie agitacyjnej przed wyborami wyraził przeświadczenie, że pertraktacje z Chinami zakończą się pomyślnie. Okuma sądzi, że Rosja, zawładnąwszy Konstantynopolem i Dardanellami, zaniecha aktywnego występowania na Dalekim Wschodzie. Następnie zaznaczył, że stosunki amerykańsko-japońskie znacznie się poprawiły skutkiem tego, że wzrosło znaczenie Japonji, dzięki jej udziałowi w wojnie.

Stosunki chińsko-japońskie.

Wobec bojkotu w Mandżurji towarów japońskich, nadszedł z Pekinu do administracji mandżurskiej rozkaz natychmiastowego zaniechania bojkotu, w obawie nowych komplikacji w pertraktacjach chińsko-japońskich.

Środki spożywcze Austrii.

SZTOKHOLM. (A.P.) W Austrii, wzorem Niemiec, zostaje wprowadzone ograniczenia w konsumacji chleba. Na osobę ma być wydawane 200 gr. mąki. Daje się odczuwać brak jaja i masła, których cena dochodzi: 1 jajo—7 kop., 1 f. masła—1 rb.

Hydromobil austriacki.

Na wody Dunaju, jak donosi korespondent „Birż. Wied.“, wkrótce będzie puszczona nowo-wynaleziona łódź motorowa, nazwana hydromobilem. Łódź ta z równą łatwością może być używana na wodzie i na lądzie; przytem przejście od jednego sposobu komunikacji do drugiego nie przedstawia żadnych trudności. Tułów i koła hydromobilu są zbudowane z metalu nie rdzewiejącego w wodzie. Tułów jest opancerzony.

Z ostatniej chwili.

Komunikat sztabu Wodza Naczelnego.

Na froncie między rzekami Szkwa i Orzyc w okręgu wsi Serafin, Tartak, Wach, Ziomek, a także w okręgu na północ od Przasnysza trwają bitwy, nie mająco charakteru ogólnego. Rosjanie zajęli kilka wsi i pagórków, przytem zabrali 5 dział, 42 karabiny maszynowe, kilkaset jeńców niemieckich.

Na prawym brzegu Niemna odbywa się bitwa pod Taurogami i na terytorjum niemieckim na drogach od Gorzdów w kierunku Memla. Rosjanie zabrali tu dwa działa, 4 karabiny maszynowe, dwa automobile ciężarowe z nabojami oraz jeńców.

Na lewym brzegu Wisły silny ogień artylerji.

Nad Bzurą i w okręgu Pilicy pod Bogusłanami (na zachód od Opoczna) i pod Łopuczmem zostało rozproszone wojsko przeciwnika, idące do ataku.

W Karpatach i w Galicji Wschodniej bez zmian. Pod Orawczykiem rosjanie zabrali trzy atakujące ich kompanje, przytem zabrali do niewoli pozostałych przy życiu po ataku trzech oficerów i 93 szeregowców.

Redaktor odpowiedzialny:

STANISŁAWA STUDNICKA.

Wydawca:

WITOLD ABRAMOWICZ.

W Ambulatorjum

Towarzystwa lekarsko-żywnościowego

(Zawalna 5)

przyjmowani są bezpłatnie chorzy, nie tylko dzieci ale i dorośli-uciekiniery i rodziny zapasowych. Poza tem będą przyjmowane zapisy osób chorych, potrzebujących pomocy lekarskiej w domu. Godziny przyjęć: w poniedziałki i piątki od 1—5 po południu; we wtorki, środy, czwartki i soboty od 9—1.

Będzie też udzielane mleko i bułki.

W O J N A.

Front zachodni.

Z komunikatów francuskich.

PARYŻ. (A.P.) Niemcy bombardowali znów Soissons i Reims; 2 pociski trafiły w katedrę reimską.

W Szampanji francuzi zdobyli wyżyny na północ od Menil, posiadające ważne znaczenie.

Mimo znacznych wysiłków niemcy nie zdołali odebrać ani jednej z zajętych przez francuzów pozycji.

W okolicy Perthes, nie bacząc na kontrataki niemieckie, francuzi posuwają się naprzód.

Niemcy próbowali powtórnie zdobyć stracone pozycje między Perthes i Maison Champagne, lecz byli odparci ogniem karabinów maszynowych i ponieśli znaczne straty.

W lesie le Prethe oddziały niemieckie, które dotąd tu się trzymały, zostały ostatecznie wyparte.

Na morzu.

Akcja łodzi podwodnych.

LONDYN. (A.P.) Statek „Fingal“ w okolicy Northumberland został zatopiony przez łódź podwodną. Statek „Atlanta“ na zachód od Islandji napadła łódź podwodna, lecz ocalał.

Na Dalekim Wschodzie.

Eskadry japońskie.

Dzienniki donoszą, że dwie eskadry japońskie wyszły z Sasebo do zatoki Pecylijskiej. Dowódcy „Kato“ i „Newa“ otrzymali instrukcje w zamkniętych kopertach.

W państwach neutralnych.

Narady skandynawskie.

KOPENHAGA (A.P.) Ogłoszenie przez rządu angielski i francuski represaljów, do jakich zamierzają uciec się w odpowiedzi na praktykowane przez Niemcy sposoby walki morskiej, wywołało narady w tej sprawie rządów duńskiego, norweskiego i szwedzkiego.

Mobilizacja w Rumunji.

Rumunja pośpiesznie się mobilizuje. Już stanęła pod bronią 650-tysięczna armja.

Gotowość bojowa Bułgarii.

Z Ungeni telegrafują do „Birż. Wied.“ o pośpiesznych przygotowaniach wojennych Bułgarii, nie wiadomo jeszcze przeciw komu skierowanych.

Pogranicze grecko-bułgarskie.

SALONIKI (A.P.) Czeta bułgarska usiłowała przekroczyć granicę grecką w pobliżu Darmy, lecz została odparta przez straż pograniczną grecką i straciła 4 zabitych.

Odgłosy wojny.

Wymiana jeńców.

NISZ. (A.P.) Rząd serbski za pośrednictwem konsula hiszpańskiego zaproponował rządowi austriackiemu wymianę jeńców bez różnicy płci i wieku. Rząd austriacki zgodził się na wymianę bezwarunkową kobiet; mężczyzn zaś tylko w wieku poniżej lat 18-u i wyżej lat 50-u.

Drukarnia „Znicz“ w Wilnie.